

Twórcy plastyki papierowej na Ziemi Wieluńskiej

Józef Aleksander Miniszewski w artykule z 1842 roku opisującym „Zwyczaje i obrządku ludu w okolicach Wielunia” tak określił tutejszych mieszkańców: *zamieszkuje lud z wielu względów godny literackiego badania. W wioskach starodawnych i ludnych, wieśniacy rządni i zamożni trwając stale w obyczajach przodków, przechowali w swoim charakterze wiele starożytności. Pełno tutaj pieśni, obrządków i powiastek właściwych tej tylko okolicy* (1). Najdłużej zachowały się elementy dawnej kultury ludowej we wsiach położonych w dolinie Warty. Z interesującej nas dziedziny szeroko pojętej sztuki ludowej przetrwały przede wszystkim relikty dawnego budownictwa, sprzętów domowych, zdobnictwa z papieru i plecionkarstwa oraz kobiecego stroju ludowego.

Najczęściej kobiety wykonywały przeróżne ozdoby ze słomy, bibuły, piórek, które zawieszały w domach. Podkreślały przez to swoje manualne umiejętności oraz, że potrafią dostrzegać piękno przyrody i czerpać z niej wzorce. Do takich kobiet możemy zaliczyć np. Anastazję Stasiak, urodzoną 6 kwietnia 1906 r. w Mierzycach. Rodzice jej, zachowujący stare obyczaje, przekazali nie tylko wiedzę o tradycyjnej kulturze wiejskiej, ale także umiejętności wykonywania ozdób do wnętrza mieszkalnego. Od wczesnej młodości Anastazja pomagała matce stroić izbę w okresach przedświątecznych. Wtedy to nauczyła się robić papierowe kwiatki, układając je w płaskie bukiety zwane bukietami na „koliku”. Przyjemność sprawiało jej wykonywanie słomiano-bibułkowych pająków z grochu, z piórek czy wianków z mchu. Po zamążpójściu zaprzestała strojenia wnętrza własnego domu, ponieważ „moda się zmieniła”. W 1965 roku wzięła udział w konkursie sztuki ludowej powiatu wieluńskiego i za swoje papierowe ozdoby otrzymała nagrodę. Inną twórczynią, która również brała udział w konkursach sztuki ludowej, była Walentyna Kłak urodzona 9 lutego 1911 r. w Mierzycach. Mieszkając razem z rodzicami stroiła wspólnie dom na każde święta Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia. Jej mama przystrajała izby pająkami ze słomy i bibuły oraz obrazy z wizerunkami świętych kwiecistymi „koronami”. Kiedy Walentyna przeprowadziła się do domu męża dalej wykonywała ozdoby i stroiła nimi izby. W 1962 roku zaprzestała zawieszania barwnych bibułkowych kwiatów, gdyż przeprowadziła się z drewnianego domu do murowanego. W nowym domu zapanowała nowa moda i zabrakło miejsca na papierowe ozdoby (2).

Główną dekorację wnętrza chat na terenie ziemi wieluńskiej stanowiły ozdoby z bibuły oraz obrazy o treści religijnej i domowe ołtarzyki. Te ostatnie mogły być wkomponowane w wydzieloną przestrzeń izby, stanowiącą domowe sacrum. Oprócz

stolika i ustawionych na nim figur świętych oraz zawieszonych nad nimi obrazów, ustawiano miniaturowe ołtarzyki wykonane na wzór kościelnych. Kilka takich ołtarzyków, wykonany m.in. przez Antoniego Kaczmarka z Osjakowa na początku lat 30. XX wieku czy Antoniego Chłoda z Ożarowa w latach 80. XX wieku, znajduje się w zbiorach Muzeum Ziemi Wieluńskiej. Te domowe ołtarzyki są zrobione na podobieństwo ołtarzy głównych z kościoła św. Kazimierza Królewicza w Osjakowie i św. Marii Magdaleny w Ożarowie.

Obrazy, licznie porozwieszane w izbie, były u góry odchylone od ściany. Ramy obrazów dekorowano tzw. koronami z bibuły. Zdarzało się, że zdolniejszy gospodarz samodzielnie wykonywał ramę do świętego obrazu z motywem roślinnym. Jednym z takich przykładów jest dębowa rama wykonana w 1925 roku przez Ignacego Barczyńskiego z Osjakowa, zdobiona techniką snycerską. W dewocjonia zaopatrywano się w Częstochowie (do której jeżdżono z woźnicami bądź chodzono w pieszych pielgrzymkach) lub bliżej - na okolicznych odpustach, jak i w sklepie dewocyjnym przy kościele św. Michała w Wieluniu. Ponadto przed wojną kupowano je od śląskich obrażników, którzy prowadzili sprzedaż obwoźną. Najczęściej nabywano obrazy, które przedstawiały Matkę Boską Częstochowską, Serce Pana Jezusa i wizerunki świętych. Wśród nich nie mogło zabraknąć św. Rocha, który na terenie ziemi wieluńskiej odpowiedzialny był za ochronę przed „morowym powietrzem”, oraz św. Agaty, której przypisywano moc odwracania lub gaszenia pożaru. Święte obrazy ozdabiane były papierowymi kwiatami. Zwyczaj dekorowania wnętrz ozdobami z bibuły zaczął rozwijać się na wsi wieluńskiej pod koniec XIX wieku wraz z rozpowszechnieniem się w środowisku wiejskim barwnego papieru, który pierwotnie przywożono z zagranicy. Najbarwniejszym miejscem w izbie był ołtarzyk domowy ze świętymi figurami, stawiany najczęściej na stole, a później na komodzie lub półce.

W dekoracji wnętrz chat wiejskich na terenie ziemi wieluńskiej, jak wykazane zostało wcześniej, brakuje ozdób określanych jako wycinanki. Pierwsze elementy wycinankarstwa pojawiają się pod koniec okresu międzywojennego i są to tzw. firanki lub serwetki na półki serwantek. Ta forma dekoracji przetrwała na wsi wieluńskiej do lat 60. XX wieku. Konkursy sztuki ludowej organizowane w latach 60. i 70. XX wieku przez Muzeum Ziemi Wieluńskiej oraz Muzeum Okręgowe w Sieradzu przyczyniły się do rozpropagowania wycinankarstwa. Twórczynie z terenu ziemi wieluńskiej, podpatrując swoje koleżanki z innych regionów, rozpoczęły pracę w barwnym papierze tworząc wycinanki, które nazywały serwetkami. Jedyną osobą, która już po II wojnie światowej tworzyła wycinanki na ziemi wieluńskiej była Helena Kalinowska z Wielunia. Umiejętności wycinania wzorów w papierze nauczyła się podczas wojennego wysiedlenia z rodzinnego domu.

W zbiorach wieluńskiego muzeum znajduje się 607 wycinanek wykonanych przez 13 kobiet i jednego mężczyznę Wacława Zabłockiego z Lututowa. Wycinanka W. Zabłockiego bardziej nawiązuje do wycinanki z regionu sieradzkiego. Do tworzenia wycinanek stosowano najczęściej papier w kolorze: czarnym, czerwonym, niebieskim i żółtym. Spora część wycinanek wykonana została z białego papieru. Wszystkie wycinanki są jednobarwne

o przeważającym kształcie okrągłym, ze strzępionymi brzegami. Wycinanki wieluńskie są wieloosiowe i symetryczne. Jedynie wycinanka Stanisławy Witkowskiej z Turowa jest wielobarwna. Autorka swoje prace nazywała gwiazdami z ogonem, które naklejała na belki stropu.

Wszystkie wycinanki będące w zbiorach naszego muzeum powstały w latach 1964-1992 i są plonem pokonkursowym. W ostatnich latach Muzeum Ziemi Wieluńskiej prowadzi zajęcia warsztatowe dla dzieci i młodzieży polegające na tworzeniu wycinanek na wzór prac wykonanych przez najbardziej uzdolnione plastycznie kobiety z terenu ziemi wieluńskiej. Do tych osób zalicza się Helenę Kalinowską z Wielunia, Wandę Majtykę z Popowic, Zofię Rodak i Zofię Ulfik z Ożarów oraz Helenę Drosińską z Olewina.

Twórcy, których wycinanki znajdują się w zbiorach MZW	Miejscowość, z której pochodzą	Ilość wycinanek w zbiorach MZW
Burzyńska Halina	Wichernik	60
Drosińska Helena	Olewin	152
Jędrzejak Władysława	Skomlin	24
Kalinowska Helena	Wieluń	132
Kruk Józefa	Lipnik	15
Majtyka Wanda	Popowice	23
Rodak Zofia	Ożarów	18
Ryczyńska Stefania	Lipnik	2
Sobczak Bożena	Wieluń	9
Sobolewska Janina	Ożarów	6
Szczecina Anna	Wichernik	35
Ulfik Zofia	Ożarów	76
Witkowska Stanisława	Turów	18
Zabłocki Wacław	Lututów	37

1) J. A. Miniszewski, Zwyczaje i obrządku ludu w okolicach Wielunia, „Niezapominajki” 1842 r., s. 187

2) B. Wiluś, Zbiory MZW, karty twórców ludowych.